

Polski aspekt inwestycji w FTTH

W Warszawie rozpoczęła się konferencja FTTH organizowana przez FTTH Council Europe, poświęcona tematyce budowy sieci światłowodowych. W pierwszym dniu odbywały się warsztaty na tematy związane z technologią światłowodową i różnymi aspektami jej wdrażania oraz upowszechniania. Jeden z nich poświęcony był przedstawianiu, jak to wygląda dzisiaj w Polsce. Dyskutowali o tym przedstawiciele operatorów, rządu, regulatora rynku a także producentów sprzętu.

Jednym z poruszanych aspektów była kwestia kosztów budowy takich sieci. Zaproszeni paneliści podkreślali, że koszty ponoszone w trakcie budowy należy bilansować z jakością.

- Trzeba pamiętać, że infrastruktura ta ma potem służyć przez wiele lat, nawet 30, dlatego należy wybierać materiały dobrej jakości, zwracać uwagę na to jak prowadzone są prace instalacyjne - podkreślał **Damian Ejsymond** z firmy Corning, producenta światłowodów. Duże znaczenie może mieć nawet wybór rur osłonowych bowiem, gdy będą słabej jakości, po paru latach mogą popękać i wdmuchiwanie światłowodu może okazać się bardzo kosztowe. **Marek Hołoga** z firmy Wavin-Arot podkreślał, że zakup rur to zazwyczaj około 5 proc. w całości światłowodowej inwestycji. - Wyższa ich cena o 10 proc. powoduje, że koszt inwestycji rośnie o 0,5 proc. - To niewiele, a wybór rur wyższej jakości może zaoszczędzić w przyszłości wiele kłopotów i kosztów - przekonywał Marek Hołoga.

Jerzy Buchta, country manager na Polskę w firmie gabocom podkreślał, że operator budując sieć światłowodową powinien sprawdzić możliwości wykorzystania istniejącej infrastruktury, np. kanalizacji teletechnicznej, to bowiem może ograniczyć koszty i pozwolić szybciej zaoferować usługi klientom.

Krzysztof Mazepa z Cisco przedstawiał wady i zalety technologii światłowodowych typu punkt - wielopunkt (GPON) oraz punkt-punkt. - Obecnie w Polsce przy inwestycjach w sieci dostępne dominuje to pierwsze rozwiązanie, ale technologia punkt-punkt lepiej się sprawdzi, gdy chcemy świadczyć usług klientom biznesowym lub jeśli ktoś myśli o udostępnieniu swej infrastruktury innym operatorom - podkreślał Krzysztof Mazepa.

Sporo miejsca poświęcono też przedstawieniu, w jaki sposób w Polsce rząd i regulator rynku wspierają inwestycje światłowodowe. **Justyna Romanowska**, zastępca dyrektora departamentu telekomunikacji w Ministerstwie Administracji Cyfryzacji, zreferowała krótko w tym kontekście założenia Narodowego Planu Szerokopasmowego i zmiany prawne, jakie przyniosła przyjęta w 2010 roku przez Sejm megaustawa telekomunikacyjna. Podkreślała, że w Polsce kończą się obecnie wielkie projekty budowy sieci szkieletowo-dystrybucyjnych, które otrzymały dofinansowanie z funduszy unijnych, a teraz przyjdzie czas na budowę sieci dostępowych, co ma wspierać Program Operacyjny Polska Cyfrowa. Poinformowała, że konkurs na dofinansowanie projektów budowy sieci szerokopasmowych w ramach POPC będzie najprawdopodobniej ogłoszony w trzecim kwartale tego roku - Szczegółowe zasady na jakich będzie przyznane dofinansowanie w konkursie powinny być ogłoszone niebawem - mówiła Justyna Romanowska.

Bernard Lee, prezes FTTH Council na region Azji Pacyfiku wyjaśniał natomiast przyczyny, dla których technologia FTTH tak szybko popularyzuje się w tym rejonie świata. - Dziś za łącze 1 Gbit/s w Hongkongu płaci się 26 dolarów. W takich krajach jak Chiny, Indie czy Malezja sieci operatorzy budują bo popyt jest duży, konkurencja nieduża, a ich koszty utrzymania w porównaniu z infrastrukturą miedzianą mniejsze - mówił Bernard Lee. Podkreślał jeszcze jeden aspekt, że ich rozwój związany jest z szybką popularyzacją sieci mobilnych i technologii LTE. Operatorzy komórkowi potrzebują światłowodów jako sieci dosyłowych (backhaul). - Dzisiaj firmy budujące sieci światłowodowe zaczynają oferować operatorom komórkowym w pakiecie łącze plus prąd, które doprowadzają do ich wież - mówił Bernard Lee.

Mówiono też o tym, w jaki sposób w przyspieszeniu projektów FTTH w Polsce, mogą pomóc wspólne inwestycje telekomunikacyjne z energetyką czy zakładami wodociągowymi. A takie przykłady w Polsce już są. Jednym z nich jest współpraca Orange i Tauronu. Przedsiębiorstwa podłączyły wspólnie do infrastruktury telekomunikacyjnej i energetycznej jedno z nowo powstających krakowskich osiedli. **Adam Rosik** z Orange Labs mówił, że dzięki temu operator osiągnął oszczędności w wysokości około 20 proc. jeśli chodzi o Capex i 35 proc. jeśli chodzi o Opex.

- Przy prowadzeniu wspólnych inwestycji telekomunikacyjnych z energetyką stroną wiodącą będą zakłady

energetyczne. Muszą one bowiem oddać inwestycje w ściśle określonym terminie i dlatego chcą mieć wszystko w swoich rękach – mówił Adam Rosik. Podkreślał, że im wcześniej operator porozumie się w tym zakresie z zakładem energetycznym tym korzyści są większe. Orange ma w planie jeszcze trzy kolejne tego typu projekty pilotażowe, jednak w ocenie Rosika, czy taka współpraca pomiędzy telekomunikacją a energetyką będzie występować w przyszłości na szerszą skalę, zależy głównie od zakładów energetycznych. – Branża ta ulega przeobrażeniom i nie wiadomo czy będzie zainteresowana takimi projektami – ocenia Adam Rosik.

Tomasz Karamon, dyrektor Departamentu Techniki w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej przypomniał, że operatorzy i zakłady energetyczne rozważające taką współpracę mogą skorzystać z opracowanego przez UKE dokumentu pokazującego dobre praktyki w zakresie współpracy sektorów: telekomunikacyjnego i energetycznego. Jest on dostępny na stronie internetowej UKE.

Do budowy sieci światłowodowych z powodzeniem można wykorzystać też instalację sanitarną. Przykładem jest Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie, które prowadzi tego typu projekt we współpracy z Technitelem i zamierza rozwijać swą sieć światłowodową. Infrastruktura jest wykorzystywana też przez firmy zewnętrzne, np. przez policję czy jednostki o straży pożarnej na potrzeby związane z numerem 112.

- Obecnie długość naszej sieci optycznej, którą wykorzystujemy m.in. na nasze potrzeby, wynosi 64 km. W najbliższym czasie planujemy ją rozbudować do ponad 100 km – mówił **Piotr Zientara**, dyrektor zarządzający MPWiK Kraków. Szacuje on, że z 1741 km sieci kanalizacyjnej, którą zarządza jego firma około 60 proc. nadaje się do położenia światłowodów. – Nie wszędzie można kłaść kable telekomunikacyjne, bo jest zbyt wąsko – wyjaśniał Piotr Zientara.

Marek Jaślan